Nr. 241 (1713). Warszawa, Poniedziałek 4 Września 1922 roku. Rok XXVIII.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Warunki prenumeraty:

W Warszawie z odnoszeniem miesięcznie	Mk.	1700.—
bez odnoszenia	„	1500.—
na prowincji miesięcz.	„	1700.—
Zagranicą	„	2700.—

Ceny ogłoszeń:

OGŁOSZENIA

w tekście (przed kron.)	Mk.	250
Nekrologi	„	100
zwyczajne	„	125
drobne za jeden wyraz	„	60

Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetr
Dla poszukujących pracy rabat 50%
Ogłoszenia w № niedziel. o 25% drożej.
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 1/3 drożej.

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.
Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1—2 pp. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Tel. Redakcji 178-73, Admin. 120-13

Redakcja i Administracja: Warecka 7. Konto czekowe P. K. O. Nr. 175. Numer pojedyńczy **60** mk.

Administracja czynna od 8 do 4-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w środy

Z Ligi Narodów.

LITWINI CHCĄ ZNOWU WSZCZĄĆ DYSKUSJĘ W SPRAWIE WILNA.

Genewa, 3 września. — (P. A. T.). Z powodu żądania Litwinów wniesienia sprawy wileńskiej przed zgromadzenie Ligi, delegat Polski Askenazy złożył umotywowaną notę, domagając się usunięcia sprawy wileńskiej z obrad Zgromadzenia.

O SWOBODĘ ŻEGLUGI NA NIEMNIE.

Genewa, 2 września. — (P. A. T.). Na sobotniem posiedzeniu komisji komunikacyjno - tranzytowej prof. Winiarski poruszył sprawę zamknięcia przez Litwinów Niemna dla żeglugi polskiej. Prof. Winiarski zaznaczył, że Niemen został umiędzynarodowiony na mocy traktatu wersalskiego, którego Litwa nie uznaje. Rząd litewski obiecał kilkakrotnie swe przystąpienie do konwencji barcelońskiej przez co zapewniłby Polsce wolność żeglugi na Niemnie. Prof. Winiarski przedstawił cyfrowo zgubne skutki zamknięcia Niemna dla handlu międzynarodowego. Sprawą Niemna zajmuje się konferencja ambasadorów, uzależniając otwarcie Niemna od przebiegu sprawy w komisji i zastrzegając sobie możność wytoczenia jej przed Ligą. Uznając doniosłość sprawy interesującej handel kilku państw zachodnich, komisja zażądała wyczerpującego materjału.

SPRAWA MNIEJSZOŚCI NIEMIECKICH W POLSCE.

Genewa, 2 września. (P. A. T.). — Jedną ze spraw, któremi zajmuje się obecnie Rada Ligi, jest sprawa mniejszości niemieckich w Polsce; w powyższej sprawie sekcja informacyjna Ligi Narodów podaje następujące szczegóły:

W listopadzie ub. r. Sekretarjat Generalny został powiadomiony za pośrednictwem telegramu Ligi Niemieckiej (Deutschtumbund) w Bydgoszczy, że wiele tysięcy rodzin niemieckich rolników zostało zmuszonych przez rząd polski do opuszczenia swych posiadłości przed dniem 1 grudnia 1921 r. Zgodnie ze specjalną i szybką procedurą w odniesieniu do sprawy traktowania mniejszości, przyjętą dla wyjątkowych i szczególnie nagłych wypadków, Sekretarjat generalny zakomunikował natychmiast powyższy telegram Ligi Germańskiej członkom Rady po zawiadomieniu o tem przedstawiciela Rządu polskiego w Genewie. Przedstawiciel Polski odpowiedział, że termin pierwszego grudnia został przedłużony i że Rząd polski postanowił dokonywać wydalania tylko stopniowo, a w żadnym razie przed 1-ym maja 1922 r.

Od tego czasu Sekretarjat generalny otrzymał szereg memorjałów od zainteresowanych w tej sprawie Niemców; Rząd polski ze swej strony przedstawił swe uwagi, składając między innemi memorjał w sprawie sytuacji mniejszości niemieckich w Polsce oraz w sprawie niemieckich kolonistów.

Komitet Rady Ligi, w skład którego wchodzą p.p.: Hymans, markiz Imperiali, baron Ishi, zbadał całą sprawę i przedstawił Radzie sprawozdanie w czasie sesji marcowej Rady. Komitet oznajmił, że rozpoczął szczegółowe badanie petycji Ligi Germańskiej, oraz uwag, które Rząd polski przesłał prezydentowi Rady; wobec tego, że petycje Ligi Germańskiej dotyczą kwestji ważnych i skomplikowanych komitet był zdania, że jest rzeczą wskazaną, ażeby Rada zwróciła się do Rządu polskiego z prośbą o odroczenie dalsze np. do 1 grudnia 1922 r. wydalania kolonistów. Przedstawiciel Polski oświadczył, że skłonny jest poprzeć powyższe żądanie u Rządu polskiego.

Rada Ligi zajęła się ponownie sprawą mniejszości niemieckich w czasie swej sesji majowej i postanowiła prosić Rząd polski, aby zechciał — do czasu, w którym Rada będzie miała okazję wypowiedzieć się w tej sprawie, odroczyć wszelkie zarządzenia administracyjne lub sądowe, mogące mieć wpływ na normalne położenie rolników, którzy złożyli petycję „Deutschtumsbundu". Ponadto Rada Ligi zwróciła się do przedstawiciela Rządu polskiego z prośbą o zbadanie wraz z Sekretarzem generalnym różnych kwestji prawnych, oraz faktów podniesionych w sprawozdaniu komitetu Rady Ligi. W czasie obecnej sesji zadaniem Rady będzie przeprowadzenie dyskusji nad wynikami powyższych narad.

ZASADY OCHRONY MNIEJSZOŚCI.

Paryż, 3 września. — (P. A. T.). Havas. Omawiając sprawę ochrony mniejszości narodowych, która będzie przedmiotem obrad Zgromadzenia Ligi Narodów, „Petit Parisien" stwierdza, że Zgromadzenie zajmie się projektem procedury, która opiera się na następujących zasadach.

Ochrona mniejszości winna być wykonywana na podstawie specjalnych konwencji, dołączonych jako aneksy do różnych traktatów pokojowych. Prawa Ligi Narodów winny się ograniczać do kontroli nad stosowaniem powyższych postanowień, Rada Ligi nie powinna jednak mieszać się w stosunki państw z ich poddanymi obcej rasy lub religji. Ma być utworzony komitet, złożony z prezydenta Rady i dwóch członków, który będzie miał za zadanie jedynie badanie nadesłanych protestów i próśb, ewentualnie wyjaśnień rządów, przeciwko którym skierowane będą oskarżenia.

ESTONJA A OCHRONA MNIEJSZOŚCI.

Genewa, 2 września. — (P. A. T.). Jak wiadomo, we wrześniu ubiegłego roku Łotwa i Estonja zobowiązały się podpisać traktat o mniejszościach. Dla przyczyn technicznych podpisanie nie doszło do skutku. Na piątkowem i sobotniem posiedzeniu rada rozważała sprawę traktatu o mniejszościa dla Estonji, która ponownie odroczono. Delegat estoński Pusta przedstawił radzie list nie podany do wiadomości prasy, w którym podobno oświadczył, że nie otrzymał instrukcji w sprawie podpisania traktatu i dowodził, że konstytucja estońska daje mniejszościom gwarancje wymagane przez traktat.

FINANSE W. M. GDAŃSKA.

Genewa, 3 września. — (P. A. T.). Na wczorajszem posiedzeniu Rada rozważała przy udziale delegatów polskich stan finansów gdańskich, które Wysoki Komisarz Ligi, Haking, oraz senatorowie Sahm i Volkmann przedstawili w rozpaczliwem świetle. Mówcy domagali się skreślenia taks i redukcji długów gdańskich wobec sojuszników, a zwłaszcza 36 miljardów marek, obciążających b. majątek państwowy niemiecki, którego posiadania Gdańsk usilnie się domagał, a który obecnie, zdaniem Volkmanna, wytwarza deficyt budżetu gdańskiego i rujnuje miasto. Sprawę przekazano komisji finansowej, która ma przedstawić Radzie odnośne sprawozdanie.

SPRAWA OGRANICZENIA ZBROJEŃ.

Genewa, 3 września. — (P. A. T.). Lubomirski, członek komisji ograniczenia zbrojeń oświadczył w rozmowie z przedstawicielami Pata między innemi co następuje: Prace komisji dobiegają do końca, zmierzając w kierunku przyjęcia teoretycznych tez Roberta Cecila.

Projekt Eshera po przeprowadzeniu krytyki przez komitet specjalny odrzucono. Projekt Seagrawea rozciągnięcia konwencji waszyngtońskiej na inne państwa przyjęto. Nakoniec Lubomirski zaznaczył, że na jego wniosek zastrzeżono prawa państw, które nie miały czasu zorganizować obrony morskiej.

STAN ROZBROJENIA POSZCZEGÓLNYCH PAŃSTW.

Genewa, 2 września.—(P. A. T.). Komisja rozbrojeń zbadała sprawy zawarte w raporcie, który przedstawi dn. 4 b. m. Zgromadzeniu Ligi Narodów. Komisja stwierdza, że Włochy zwolniły 88 bataljonów i ograniczyły czas służby wojskowej, Francja zredukowała armję do 200.000 ludzi, oraz zmniejszyła o połowę czas trwania służby wojskowej. *Polska od 1920 r. zredukowała liczebność armji o ¾.*

SPRAWA AUSTRJI.

Wiedeń, 3 września. — (P. A. T.). Na wczorajszem posiedzeniu Rady Ministrów kanclerz oznajmił, że minister spraw zagranicznych Grünberger nadesłał z Genewy wiadomość, iż miarodajne osobistości państw Ententy wyraziły życzenie, aby kanclerz sam wygłosił referat o położeniu Austrji na posiedzeniu Ligi Narodów, które odbędzie się we środę. Na skutek powyższego wezwania kanclerz udaje się do Genewy.

SPRAWA GRANICY ZACHODNIEJ WĘGIER.

Genewa, 3 września.—(P. A. T.). Rokowania, prowadzone w ostatnich tygodniach z Sekretarjatem Generalnym Ligi Narodów w sprawie ustalenia zachodnio-węgierskiej granicy, zbliżają się ku końcowi. Plenarne posiedzenie Ligi Narodów, na którem kwestja ta zostanie ostatecznie rozstrzygnięta, odbędzie się za 8 dni.

LLOYD GEORGE NIE JEDZIE DO GENEWY.

Eilwese, 3 września. — (P. A. T.). Radio. W angielskich sferach rządowych zaprzeczają kategorycznie wiadomości jakoby Lloyd George miał zamiar udać się osobiście na sesję Ligi Narodów w Genewie. Dziś wyjechali do Genewy delegaci rządu angielskiego.

Po decyzji Komisji odszkodowań w sprawie moratorjum.

ROKOWANIA BELGIJSKO - NIEMIECKIE.

Wiedeń, 3 września. — (P. A. T.). „Neue Freie Presse" donosi z Berlina, że obaj belgijscy członkowie komisji odszkodowań Delacroix i Bemelman przybędą do Berlina i prawdopodobnie w środę rozpoczną rokowania z rządem niemieckim. Rokowania te potrwają kilka dni.

ZANIEPOKOJENIE SPRAWĄ „EWENTUALNEJ REDUKCJI CIĘŻARÓW ZAGRANICZNYCH NIEMIEC".

Paryż, 3 września. — (P. A. T.). Havas. Przewodniczący podkomisji dla wykonania traktatów pokojowych Klotz, wystosował do Poincarego list, w którym prosi o sprecyzowanie wniosku komisji odszkodowań zawierającego słowa o doniosłem znaczeniu, których się nie spodziewano a mianowicie „ewentualna redukcja ciążarów zagranicznych Niemiec". Poincare odpowiedział, iż rząd zakomunikował p. Dubois niedogodności tej dwuznacznej redakcji. W odpowiedzi na co Dubois stwierdził, iż nie myślał nigdy o redukcji kosztem praw Francji. Poincare dodał że rząd obstaje przy stanowisku, któremu niejednokrotnie dał wyraz w oświadczeniach publicznych. Nie mógłby on również dopuścić do jakiejkolwiek redukcji wierzytelności francuskich i wyobraża sobie zmniejszenie ciężarów Rzeszy tylko w związku z ogólnem uregulowaniem, które obejmuje również likwidację wszystkich długów międzysojuszniczych.

NIEMCY ŚWIADOMIE OBNIŻAJĄ WARTOŚĆ MARKI NIEMIECKIEJ.

Londyn, 3 września. (P. A. T.). Havas. — „Times" ogłasza pismo profesora Howinsa, w którem autor wykazuje, że obecne przesilenie wywołane zostało nie stanowiskiem Francji, lecz faktem, że Niemcy, chcąc wywiązać się ze swych zobowiązań, chwyciły się łatwego środka t. j. nadmiernej inflacji pieniądza papierowego, co jest korzystne dla ich przemysłu, ale wyrządza niesłychane szkody sprzymierzonym. Prof. Howins wzywa naród angielski, by nie dopuścił do osłabienia węzłów, łączących Anglję z Francją przez fałszywą interpretację sytuacji w sprawie odszkodowań.

— „Neue Frerie Presse" donosi z Londynu, że gabinet angielski zbada w najbliższym tygodniu kwestje, poruszone w nocie francuskiej.

Zwycięska ofensywa Turków.

KOMUNIKAT TURECKIEGO SZTABU GENERALNEGO.

Wiedeń, 3 września (P. A. T.). — „Neue Wiener Tageblatt" donosi z Konstantynopola: Turecki Sztab Generalny ogłasza, że wojska tureckie odniosły wielkie zwycięstwo pod Awie (?). Zdobyły one pozycje greckie i obsadziły linję kolejową, wiodąco do Awie.

GRECY COFAJĄ SIĘ.

Adana, 3 września. (P. A. T.). Havas. Potwierdzają tu wiadomość o cofnięciu się Greków o 130 klm. Upadek miasta Uszaki spodziewany w najbliższym czasie.

POPŁOCH W SMYRNIE.

Smyrna, 2 września. P. A. T. Havas.— Źródła tureckie podają, że z chwilą ogłoszenia komunikatu o rozpoczęciu ofensywy tureckiej, panowało w mieście wielkie wzburzenie.

Z frontu napływają od dwuch dni liczne transporty rannych. Grecy zarządzili aresztowania osób, którym zarzucano szpiegostwo na rzecz Turcji.

Towarzysze! pamiętajcie o funduszu wyborczym P. P. S.

Sprawa austrjacka na terenie międzynarodowym.

(Korespondencja własna).

Wiedeń, w sierpniu 1922.

Niezmiernie ciężkie przesilenie gospodarcze, które przeżywa obecnie Austrja i które stale się zaostrza nanowo, wywołało rozmowy na temat, czy wogóle obecne państwo austrjackie może istnieć nadal samodzielnie, jako twór państwowy niepodległy politycznie i gospodarczo. Na ten temat pisano i mówiono już tyle, że zbytecznem byłoby powtarzać, jakie projekty rozwijają stronnictwa austrjackie, z których jak wiadomo, socjalna demokracja najgorliwiej opowiedziała się za przyłączeniem Austrji do Niemiec.

Kiedy przed rokiem rozlegały się głosy za unją z Niemcami, były one życzliwie witane wszędzie, gdzie mieszkają Niemcy, ale napotykały na stanowczą krytykę opinji państw koalicyjnych i na sprzeciw rządów mocarstw zachodnich.

Dziś jednak, mimo że Austrja stanęła na progu katastrofy i byt jej jest naprawdę zagrożony, — przyłączenie Austrji do Niemiec stało się jeszcze bardziej problematyczne. Dlatego głównie, że Niemcy same nie chciałyby powiększyć się o Austrję w takim stanie, w jakim ona obecnie się znajduje. Niemcy same mają dość swoich kłopotów, same przeżywają trudne chwile, które nie szybko miną, własna ich gospodarcza sytuacja jest nie do pozazdroszczenia. Co przyniosłaby im Austrja w posagu? Kilkusetmiljardowy dług w banknotach Austrji niepodległej, zobowiązania wojenne i przedwojenne, ludność sześciomiljonową, która nie jest w stanie się wyżywić z tego, co produkuje, nowe kłopoty polityczne. Dla zadokumentowania uczuć braterskich, jedności narodowej wszechniemieckiej, Niemcy *narazie* jeszcze nie mogłyby przyjąć Austrji na swe łono; będą do tego zapewne stale dążyły i będą tego stale się domagały obie strony, ale obecnie jest to sprawa zupełnie nieaktualna, mimo wszelkich pozorów.

Były głosy o możliwości podziału Austrji, której poszczególne dzielnice przypadłyby Niemcom, Włochom i Czechosłowacji, nie brano ich jednak poważnie pod rozwagę. Zresztą korzyści tego planu, przeczącego już samej zasadzie samostanowienia o sobie narodów, byłyby wątpliwe przedewszystkiem dla tych, którzyby się trupem Austrji podzielili.

Na podstawach czysto politycznych wogóle trudno przystąpić obecnie do zjawisk międzynarodowych, tembardziej do zagadnienia austrjackiego, potrącającego o sprawę całej Europy środkowej. Zamiast nieziszczalnego narazie planu przyłączenia do Niemiec i dla ratowania pozorów niepodległości wobec innych sąsiadów, zaczęto puszczać próbne balony o możliwości gospodarczej unji Austrji z jednem z państw sąsiednich. Niemcy w rachubę nie wchodzą. Pozostają z sąsiadów silniejsi gospodarczo Włosi i Czesi.

Zbliżenie Austrji do Czech — oznaczałoby wzmocnienie Małej Ententy, byłoby bardzo korzystne dla jednego z południowych sąsiadów Austrji, dla Jugosławji, — ale byłoby nie do strawienia dla drugiego południowego sąsiada, dla Włoch, tak niechętnie usposobionych dla rosnącej potęgi Jugosławji i Małej Ententy.

Naodwrót: unja celna z Włochami, a co zatem idzie, również polityczne zbliżenie, byłoby dla Jugosławji i Małej Ententy ciężkim ciosem.

Wobec takiego powikłania interesów różnych państw i narodów — a nie należy przytem pominąć stałych pretensji Węgier, kombinacji rojalistycznych reakcji węgierskiej, austrjackiej i bawarskiej, wreszcie interesów kapitalistycznych Ententy, zwłaszcza Anglji, której sfery bankowe mocno zainteresowane są przemysłem metalowym Dolnej Austrji — trudno komukolwiek z obcych wziąć na siebie inicjatywę zmiany obecnego stanu rzeczy. Oficjalnie i jawnie nie chcą dotykać tej drażliwej sprawy.

Na to właśnie liczył kanclerz austrjacki, kiedy udawał się w podróż zagraniczną. Przedewszystkiem wywołał olbrzymie zainteresowanie programem swej podróży Praga—Berlin—Rzym i zapowiedzią wysunięcia w szerokim zakresie kwestji Europy Środkowej.

Dalej, kiedy p. Seipel rozmawiał w Pradze z p. Beneszem, Rzym był mocno podenerwowany. Urzędowo doniósł Rząd austrjacki, że p. Seipel żadnych propozycji nie czynił — podawał jeno informacje i sam się informował. Ostrożny p. Benesz przyrzekł poparcie w Lidze Narodów i przyrzekł podobno kredyty węglowe — co przy obecnej nadprodukcji węgla w Czechach i zastoju przemysłowym jest dla Czechosłowacji wcale korzystne.

Pobyt w Berlinie śledzono z uwagą zarówno w Pradze i Rzymie, jak i w Paryżu. Wizyta p. Seipla przypadła na chwilę ostrego konfliktu w sprawie odszkodowań i zbiegła się z wizytą w Berlinie członków komisji reparacyjnej, straciła więc nieco na sile przyciągającej. Niemcy przyrzekły, że zrobią, co mogą, na początek dadzą również... węgiel.

Z tem p. Seipel pojechał do Verony na spotkanie z p. Schanzerem. O tej najważniejszej wizycie już nawet półurzędowo doniesiono, że dr. Seipel czynił propozycję unji celnej i gospodarczej Austrji i Włoch. P. Schanzer miał nie dać odpowiedzi stanowczej w tej sprawie, którą powinna zająć się Liga Narodów, natomiast przyrzekł również swoją pomoc, zapewnił, że przyznany już Austrji kredyt 70 miljonowy (w lirach) będzie niezwłocznie wypłacony; wogóle był dla p. Seipla niezmiernie życzliwy.

Na wieść o tej życzliwości p. Schanzera zaniepokoiła się Praga, poruszył się Paryż, skąd przyszła wiadomość, że Rząd francuski dowiedział się również o nędzy austrjackiej i że zrobi wszystko, aby Austrji pomódz.

Dziś p. Seipel wrócił do Wiednia. Nie przywiózł nic konkretnego, ale można do pewnego stopnia mówić o powodzeniu jego misji. O powodzeniu, które polega na tem, że rzuciwszy Austrję na targ międzynarodowy, że wygrywając sprzeczne interesy różnych państw, doprowadził do tego, że państwa te, nie chcąc, z obawy powikłań, zmiany obecnego stanu rzeczy, pomyślą o wydatniejszej pomocy dla utrzymania Austrji przy życiu. Istnieje podobno plan udzielenia Austrji kredytów na bank emisyjny pod zastaw monopolów państwowych. Patronować ma tej akcji Liga Narodów, a Włochy i Czechy mają złożyć gwarancję...

J. S.

Z karjery p. Rulskiego.

Do dziś opinja publiczna pozostaje pod wrażeniem wykrycia olbrzymich sprzeniewierzeń w Banku Handlowym. Nadużycia dosięgnęły 400 miljonów marek, co nawet przy naszych stosunkach walutowych jest sumą bardzo poważną.

Mimowoli nasuwa się pytanie, skąd się wzięło takie bezgraniczne zaufanie dyrekcji banku do p. Rulskiego, które mu pozwoliło w ciągu dwuch lat bezkarnie kraść pieniądze bankowe. Naturalnie wiele trzeba złożyć na karb lekkomyślności i niedołęstwa naczelnych władz banku, które w przeciągu tak długiego okresu czasu nie zdołały ujawnić rzucających się w oczy nadużyć i to popełnianych w samej centrali banku. Ale główna przyczyna leżała gdzieindziej, kryła się ona w ufności dyrekcji do p. Rulskiego, który na każdym kroku dawał poznać swe wiernopoddańcze w stosunku do dyrekcji uczucia.

Stosunek ten datował się od r. 1921, kiedy po raz pierwszy pracownicy Banku Handlowego wystąpili zwartą masą w obronie swych interesów. Wobec nieustępliwego stanowiska dyrekcji, lokalne stowarzyszenie, w którem zorganizowani byli wszyscy pracownicy banku, ogłosiło strajk. Wówczas zaczął swą „robotę" p. naczelnik Rulski, intrygami zniechęcając do kierowników stowarzyszenia, w czarnych barwach malując skutki strajku, wreszcie namawiając do powrotu do pracy. Publiczne namowy nie odniosły jednak skutku, wówczas wraz z kilku sojusznikami Rulski rozpoczął akcję niszczycielską w rozmowach koleżeńskich. Argumenty jego trafiły wreszcie do przekonania umysłów mniej odpornych i w chwili przełomowej, kiedy trzeba było zdobyć się na najwięcej wysiłków, strajk załamał się, a pracownicy ku tryumfowi dyrekcji powrócili do pracy.

Odtąd Rulski stał się pupilkiem zarządu; mianowany w nagrodę zasług prokurentem, do końca swej działalności w banku dokładał wszelkich starań, by rozbić akcję zawodową. Pobudki, które nim powodowały, są zupełnie jasne: w razie strajku mógł ktoś niepowołany przejrzeć książki, w których rachunki były mocno pokłócone z prawdą, a co ważniejsze, zaufanie dyrekcji pozwalało na dalsze bezkarne defraudacje.

Dyrekcja dała się wywieść w pole i dziś srogo okupiła nabyte doświadczenie.

Może jednak z tej niemiłej afery będzie choć ta korzyść, że na przyszłość rozmaite dyrekcje i zarządy będą bardziej ostrożne i będą się więcej namyślały przed próbami rozbicia ruchu zawodowego pracowników. Zyskałyby na tem, gdyby wreszcie zrozumiały, że jest to praca nietylko niewdzięczna, ale nawet dla nich w ten czy inny sposób szkodliwa.

Sprawy wyborcze.

KOMITET WYBORCZY U. N. P. NA ZACHODNIĄ MAŁOPOLSKĘ.

Wczoraj odbył się w Krakowie zjazd mężów zaufania Narodowej Unji Państwowej na Zachodnią Małopolskę. Przez cały dzień trwały obrady w lokalu redakcji „Nowej Reformy". Po długiej dyskusji uchwalono powołać do życia główny komitet wyborczy dla Zachodniej Małopolski, — postawić własnych kandydatów i dla osiągnięcia zwycięstwa przy wyborach uchwalono wejść w porozumienie z innemi grupami politycznemi. Narazie przedstawicielowi prasy nie udzielono informacji co do nazwisk kandydatów, które po części są już ustalone, ani też odnośnie do składu osób, wchodzących do komitetu wyborczego. (A. W.).

SOCJALIŚCI ŻYDOWSCY WOBEC WYBORÓW.

Na konferencji socjalistycznej partji żydowskiej „Poaley-Sion" (lewicy), odbytej w Warszawie, zawiązano Centralny Żydowski Komitet Wyborczy, który ma prowadzić samodzielną akcję. Na czele komitetu stanęli: radny m. st. Warszawy Rafałkes i p. Lew z Warszawy, oraz p. A. Bukszbaum ze Lwowa, Jak wiadomo, również i „Bund" zamierza postawić własne listy przy wyborach, prawica zaś „Poaley-Sionistów" weszła w blok wyborczy z „niezależnymi socjalistami" p. Drobnera.

ROZBICIE ŻYDOWSKIEGO BLOKU WYBORCZEGO.

Blok wyborczy Żydów został rozbity z powodu żądania ludowców żydowskich 25 proc. mandatów żydowskich. Zgodzono się zaś dać im tylko 15 proc. Do bloku mniejszości narodowych należą zatem sjoniści, „mizrachiści" (sjon. ortodoksi), związek ortodoksów i związek kupców.

AGITACJA ANTYWYBORCZA W GALICJI WSCHODNIEJ.

Ze Lwowa donoszą do „Kurjera Porannego":

Pod egidą „Ukr. partji pracy" i pod auspicjami Petruszewicza, naczelnika tak zw. rządu wschodnio - galicyjskiego, obradował we Lwowie „Szerszy narodowy komitet" nad sprawami udziału w wyborach do Sejmu i stosunku do opracowywanej w Warszawie autonomji dla Małopolski Wschodniej. Według „Hrom. Wistnyka" w naradach brało udział 203 delegatów ze wszystkich powiatów, w tem 21 ze Lwowa.

Zjazd uchwalił wstrzymać się od wyborów do Sejmu i Senatu i zlecił tym członkom bojkotowanie przyszłej autonomji kraju.

Do rezolucji bojkotowych zgłosiły swój akces partja radykalna i chrześc.społeczna.

Petruszewicz w imieniu tak zw. Ukr. Rady Narodowej wysłał „notę" do państw ententy, w której domaga się, by „mocarstwa koalicji prawem suwerena zabroniły Polsce przeprowadzenia wyborów w Galicji Wschodniej do Sejmu polskiego i przystąpiły do rozstrzygnięcia prawno - państwowego stanowiska tego kraju, jako niezawisłego państwa wolnych narodów".

* * *

Staraniem ukraińskiego bloku narodowego, do którego wchodzą „Trudowicy" i partje radykalne i chrześć. - społeczna, wyszedł we czwartek pierwszy numer „Diła", najstarszego pisma ukraińskiego we Lwowie.

Zawieszone w listopadzie 1918 r. za wrogą Państwu Polskiemu działalność, powstaje „Diło" w chwili organizowania się społeczeństwa ukraińskiego pod hasłem bojkotu wyborczego.

Red. naczelnym pisma jest F. Fedorciw.

W związku z wznowieniem „Diła", przestanie wychodzić „Hrom. Wistnyk", oficjalny organ „Trudowików".

AKCJA WYBORCZA W WOJEWÓDZTWIE NOWOGRODZKIEM.

Ze stronnictw politycznych na terenie województwa nowogrodzkiego dotychczas ujawniają akcję: Wyzwolenie w powiecie lidzkim i wołożyńskim, Polski Związek Kresowy w powiecie nieswieskim i Rady Ludowe w powięcie stołpeckim i baranowickim. (A. W.).

SPIS WYBORCÓW W WILNIE.

Według obliczeń komisarjatu spisowo - wyborczego w Wilnie ilość wyborców w Wilnie wynosi około 80.000.

Kronika polityczna

ZAPRZECZENIE POSELSTWA S. H. S.

Poselstwo Królestwa Serbji, Kroacji i Słowenji zaprzecza kategorycznie wszelkim wiadomościom o przygotowaniach i ruchach wojskowych, pozostając rzekomo w związku z austrjackim kryzysem. (P.A.T.).

Telegramy.

Rokowania włosko-austrjackie

Rzym, 3 września. — (P. A. T.). Wied. B. K. Delegacja austrjacka kontynuowała wczoraj z rządem włoskim rokowania w sprawach ogólnych. Podjęto również nanowo rokowania handlowe, przerwane w swoim czasie.

UKŁAD HANDLOWY WŁOSKO-AUSTRJACKI.

Rzym, 3 września. — (P. A. T.). Układ handlowy między Włochami a Austrją został już podobno w zasadniczych rysach ustalony. Włochy, zabezpieczając swoje interesy, miały udzielić Austrji w małym zakresie pewnych korzyści. Schiller, który miał dziś wieczorem odjechać do Wiednia, odroczył swój wyjazd, aby ustalić jeszcze parę szczegółów. Uważają, że ewentualne zawarcie układu handlowego będzie potwierdzeniem ostatecznej likwidacji projektu unji celnej.

Gabinet czeski pozostaje

Praga, 3 września. — (P. A. T.). Radjo. „Narodni Politika" donosi, że konferencja komitetu pięciu bloku większości, zwołana dla zbadania sytuacji wewnętrznej doszła w sprawie zmiany gabinetu do wniosków negatywnych. Przedewszystkiem kwestja drożyzny zmusza blok do odsunięcia na dalszy plan kwestji zmiany rządu. Według decyzji komitetu pięciu w obecnej chwili powołanie do życia gabinetu koalicyjnego bez ustalenia porozumienia między agrarjuszami i socjalistami oraz bez porozumienia wszystkich grup większości w sprawie problemów ekonomicznych jest niemożliwe. Konferencja pięciu postanowiła jednocześnie, że Benesz musi pozostać na czele rządu nawet po powrocie z Genewy dla przygotowania budżetu na rok przyszły.

Wojna domowa w Irlandji

Dublin, 3 września.—(P. A. T.). Wojska narodowe zaskoczyły wojska nieregularne w miejscowości Dungarwan w hrabstwie Waterford, przyczem 3 żołnierzy nieregularnej armji zostało zabitych. Wojska nieregularne zaatakowały w miejscowości Cork wojska narodowe w chwili zmiany warty, zabijając 2 żołnierzy i raniąc 6-ciu. W czasie nocnej strzelaniny, jaka się wywiązała w Dublinie, wojska narodowe zabiły 2 żołnierzy armji nieregularnej a 15 wzięły do niewoli.

De Valera ma się znajdować obecnie w miejscowości Macreon.

Misja amerykańska do Rosji

Berlin, 2 września. (P. A. T.). — „New York Herald" podaje z Waszyngtonu: Wczoraj ogłoszono urzędownie, że między ambasadorem Houghtownem a Krasinem nastąpiła oficjalna wymiana zdań w sprawie wysłania do Rosji amerykańskiej komisji rzeczoznawców dla rozpatrzenia spraw gospodarczych Rosji. Departament stanu zaznacza, że mianowanie powyższej komisji nie jest bynajmniej krokiem do uznania obecnego rządu sowietów.

Plany monarchistów bawarskich

Wiedeń, 3 września. — (P. A. T.). „Neues Wiener Tageblatt" donosi z Berlina, że krążą tam alarmujące pogłoski o planach monarchistów bawarskich. W pewnem gimnazjum monachijskiem zakwaterowano w ostatnich dniach kilkaset osób powołanych pod broń przez komendanta wojsk bawarskich gen. Möhla.

Wiadomości telegraficzne.

— Poseł niemiecki w Brukseli wyraził rządowi belgijskiemu ubolewanie z powodu morderstwa w Oberkassel.

— W Londynie zmarł Dickinson, naczelny redaktor Reutera.

— Donoszą z Tokio, że w okolicy Tai-hak-ko (Formoza) nastąpiło wielkie trzęsienie ziemi. Straty są olbrzymie. Jest obawa, że było wiele ofiar. Bliższych szczegółów narazie brak.

— „Daily Telegraph" donosi z Allhabad, że rzeka Ganges wystąpiła z brzegów i zalała wiele miast i wsi, unosząc zagrody i niszcząc zbiory.

— Dzienniki praskie donoszą, że onegdaj przejechał przez Koszyce gen. Wrangel, który udaje się podobno na Węgry.

— Francuskie ministerjum dla spraw wojskowych postanowiło powołać do służby wojskowej drugą połowę rocznika 1922 około 10 września.

Rozbijacze Związków Zawodowych

Obłudni obrońcy klasy robotniczej, niezmordowani propagatorzy „jednolitego frontu", w miarę zbliżania się wyborów poczynają uchylać przyłbicę, odsłaniając swój program na najbliższe dni, a zarazem okazują, jakiemi to drogami zamierzają dążyć do urzeczywistnienia swych wyborczych celów.

Oto, co robią zwolennicy jedności robotniczej i za pomocą jakich to rewolucyjnych metod pragną zbawiać proletarjat polski.

VI Zjazd krajowy Zw. rob. rolnych, na wniosek ustępującego zarządu, uchwalił: przewodniczącego oddz. kutnowskiego Wardę wraz z funkcjonarjuszami Wardową i Górniakiem, usunąć za ich destrukcyjną i szkodliwą działalność, oraz skreślić z listy pracowników Związku.

Wezwani przez nowowybrany zarząd do opuszczenia swych stanowisk, po bezowocnych zabiegach utrzymania się w oddziale w chwili, gdy na ich miejsce przybyli nowi funkcjonarjusze, wyłamali się z pod uchwał Zjazdu, ogłaszając swą niezawisłość, posunęli się do rozbicia oddziału, zgłaszając do ministerjum pracy nowy statut pod nazwą Związek zawodowy robotników i robotnic.

Niebawem inny zwolennik „jednolitego frontu", p. Grabowski z Gostynina, wyrzucony za nadużycia organizacyjne, poszedł temi samemi drogami, zgłaszając również podobny statut do rejestracji.

I rzeczywiście, istniejący na terenie powiatów kutnowskiego i gostynińskiego jednolity oddział klasowego Związku rob. rolnych został załamany przez szaloną i niepoczytalną politykę tych warchołów. Niema mowy o tem, aby wpływy p. Wardy i jego godnych kompanów utrzymały się, natomiast prawdą jest, iż z ich warcholskiej agitacji korzystają chadecy.

Tą drogą idą ci panowie do wytworzenia „jednolitego frontu", tą drogą idzie pan Warda po mandat poselski dla siebie. Cóż ich to obchodzi, że warcholska ich robota dezorganizuje szeregi robotnicze?

Tak to w świetle prawdy przedstawia się robota „czerwonej grupy", występującej do wyborów pod nowym szyldem „Związku proletarjatu miast i wsi".

J. Olszewski.

Ruch robotniczy.

Z życia partji.

Dzielnica Jerozolimska. — Dziś o godzinie 7 w lokalu dz., Chłodna 41, odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie komitetu.

Tramwajowa organizacja P. P. S. Dziś, o godz. 7 w lokalu OKR., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu.

Dzielnica Praska. Dziś o godz. 7 w lokalu dz. Brukowa 29, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Powązkowska. Dziś o godz. 7 w lokalu dz., Okopowa 30 m. 16, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Wola-Czyste. Dziś o godz. 6 w lokalu dz., Wolska 44, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego, oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków dzielnicy.

Egzekutywa O. K. R. We wtorek, dn. 5 b. m. o godz. 5 w lokalu OKR., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie Egzekutywy O. K. R.

Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S. We wtorek, dn. 5 b. m. o godz. 7 w lokalu OKR., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie O. K. R. P. P. S.

Koło Drukarzy P. P. S. We wtorek, dn. 5 b. m. o godz. 7½ w lokalu Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie Koła. Sprawy b. ważne. Akcja wyborcza. Wszyscy członkowie Koła i sympatycy proszeni są o jaknajliczniejsze przybycie.

Pocztowa Org. P. P. S. We wtorek, dn. 5 b. m. o godz. 7 w lokalu O.K.R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się nadzwyczajne zebranie Organizacji Pocztowej P. P. S. Na porządku obrad: Sprawy organizacyjne i sprawy strajku. Stawcie się licznie.

Dzielnica Śródmiejska. We wtorek, dn. 5 b. m. o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu.

PRASA PARTYJNA.

„Chłopska Gazeta". Wyszedł z druku Nr. 9 „Chłopskiej Gazety".

Na wielce urozmaiconą treść składają się następujące artykuły: „Sprawy gospodarcze"; „Mają niełada stracha"; „Nowy sposób"; „Kobiety i chłopy muszą wiedzieć"; „Nowy mord". „Nareszcie"; „Spis ludności"; „Zasiewy i zbiory"; Wychodźtwo do Ameryki"; „Los osadników wojskowych"; „Osadnictwo wojskowe". „Bezprawne usunięcie z ziemi"; „Ładne stosunki"; „Opętana przez djabła"; „Łgarze"; „Obrazk kresowe"; „Inwentarz żywy na ziemiach polskich". Korespondencje: Suwałki, Błonie, Zatory, Płońsk, Włoszczowa, Przasnysz, Kazimierz. Kto wygrał miljon. Ogłoszenia.

Cena numeru 40 marek.

Ruch zawodowy.

WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW ZW. SPOŻ. (SEKCJA PIEKARZY).

W dniu wczorajszym odbyło się walne zebranie sekcji piekarzy Związku robotników przemysłu spożywczego. W sprawach organizacyjnych uchwalono: bezwzględnie wykonywać wszelkie rozporządzenia władz zwierzchnich Związku, oraz, po zreferowaniu sprawy wyborów do Sejmu przez tow. Morawskiego — nałożyć na wszystkich członków sekcji piekarzy podatek jednorazowy na fundusz wyborczy po 1.000 mk. od członka. Przyjęto rezolucję, że wszyscy członkowie obowiązani są głosować do Sejmu na tych kandydatów, którzy dotychczas bronili w Sejmie sprawy robotniczej i nadal jej bronić będą. Sekcja piekarzy w Warszawie wzywa wszystkich robotników zorganizowanych w Związku spożywczym do opodatkowania się na fundusz wyborczy P. P. S., gdyż tylko tym sposobem klasa robotnicza będzie mogła przeciwdziałać machinacjom wyborczym kliki chadecko - endeckiej, szczodrze zasilanej pieniędzmi kapitalistów i obszarników.

Po przejściu do sprawy pogłosek o wymówieniu warunków pracy i płacy przez przedsiębiorców piekarskich z dniem 1-ym października, walne zebranie sekcji piekarzy Zw. przem. spoż. uchwaliło wezwać wszystkich bez względu na przynależność związkową do obrony dotychczasowych warunków. Walne zgromadzenie sekcji piekarzy oświadcza, że nie pozwoli na odebranie robotnikom piekarskim ich dotychczasowych zdobyczy i nie zaprzestanie walki o dalsze zdobycze. Stwierdzając, że wymówienie warunków godzi w żywotne interesy robotnicze zebranie wzywa ogół pracowników piekarskich, aby był gotów wystąpić do walki na każde wezwanie zarządu Związku.

Podwyżki dla pracowników miejskich we Lwowie. Na mocy ugody obustronnej z dnia 2 września pomiędzy pracownikami miejskimi i magistratem miasta Lwowa ten ostatni zobowiązuje się zastosować do uposażenia pracowników gminnych normy, jakie ustali rząd od października dla pracowników kol. państwowych. Gmina zobowiązuje się wypłacić 50% płacy lipcowej za sierpień i 70% za wrzesień.

Strajk dorożkarzy we Lwowie został zażegnany. Dorożkarzom przyznano 30% podwyżkę dotychczasowej taryfy, przyczem dorożkarze zastrzegli sobie zapłatę wedle umowy za „jazdy luksusowe", na co magistrat również się zgodził.

Żądania robotników miejskich w Wilnie. Robotnicy miejscy w Wilnie zażądali podwyżki płac. Rada miasta odmówiła żądaniom, wskutek czego został proklamowany strajk, który jednakże nie doszedł do skutku dzięki ingerencji inspekcji pracy. Ostateczne porozumienie nastąpi 4 września.

Zagranica.

BEZROBOCIE W ANGLJI.

Mimo wysiłków rządu angielskiego liczba bezrobotnych w Anglji wynosi wciąż jeszcze około 1.500.000, przez zimę zaś liczba ta niezawodnie jeszcze się zwiększy.

Głosy czytelników.

Stara, solidna firma.

Podnoszą wszyscy ceny. Przyzwyczailiśmy się do tego. Jest to pole operacji spekulantów, którzy codzień zmieniają karteczki na towarach.

Ale jak nazwać postępowanie starej, solidnej firmy, która zmienia cenę w ciągu niespełna godziny?

Oto w firmie ubrań Skwary na Marszałkowskiej zażądano wczoraj o godz. 10½ rano za okrycie damskie 80 tysięcy. Gdy kupujący wrócili w niespełna godzinę (zawiadomiwszy, że prawdopodobnie wrócą), za to samo okrycie zażądano już 85 tysięcy. A więc w niespełna godzinę towar zdrożał o 5 tysięcy. Na reklamację subjekt odpowiedział: o, przecież to niewiele, 5 tysięcy...

Tak postępuje stara i „solidna" podobno firma Skwara, która towar podraża co godzinę... Zresztą nie pierwszy i nie jedyny to wypadek w tej firmie.

W.

Życie gospodarcze.

NOWE BANKNOTY.

P. K. K. P. rozesłała już instytucjom państwowym wzory nowych banknotów 10.000 markowych, przygotowanych w Państwowych Zakładach Graficznych. Znaki te są o połowę mniejsze od 1000 markówek.

Została zorganizowana fabryka p. f. „Grochowska Fabryka Nici S. Wegenko i K. Josk".

Kronika.

ORGJE SPEKULACJI.

Ze wszystkich niemal wystaw zniknęły ceny. Ceny zmieniają się z godziny na godzinę. Te same towary sprzedawane są po cenach zupełnie dowolnych. W handlu hurtowym niektórzy hurtownicy pochowali poprostu towary. Odbiorców zbywają brakiem towaru. W ten sposób powstaje sztuczny głód towarowy.

Warszawscy hurtownicy mięsni zmobilizowali się podobno na pograniczu Śląskiem. Prowadzą tam masowy szmugiel bydła do Niemiec.

Album kawalerów orderu „Virtuti Militari". Związek oficerów rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie przystępuje do wydawnictwa „Albumu kawalerów orderu Virtuti Militari". Pomieszczone będą fotografje tych wszystkich, którzy to odznaczenie otrzymali, przeto proszeni są interesowani o podanie dokładnych adresów, celem powiadomienia ich o szczegółach tego wydawnictwa. Listy w powyższej sprawie kierować należy pod adresem: Związek oficerów rezerwy, Warszawa, Marszałkowska 78, tel. 226-79.

Muzeum Narodowe. Muzeum Narodowe jest otwarte codziennie od godziny 11 do 3 po poł.: we wtorki i piątki — malarstwo polskie, w środę i sobotę — sztuka zdobnicza, w czwartki — malarstwo obce. W poniedziałki Muzum zamknięte. W niedziele Muzeum otwarte kolejno działami: **Malarstwo polskie**: 17 września, 8 i 29 października, 19 listopada, 10 i 31 grudnia. **Malarstwo obce**: 10-go września, 1 i 22 października, 12 listopada, 3 i 24 grudnia. **Sztuka zdobnicza**: 3 i 24 września, 15-go października, 5 i 26 listopada, 17 grudnia.

Muzeum Wojska. Muzeum Wojska, mieszczące się w gmachu Muzeum Narodowego (Podwale 15, parter) otwarte jest codziennie dla publiczności z wyjątkiem poniedziałków, w godzinach od 11 rano do 3 po poł.

WYPADKI.

MILJONOWA KRADZIEŻ W BERLINIE WYKRYTA W WARSZAWIE

Jeszcze w maju r. b. zamieszkała w Berlinie przy ul. Lilienstrasse 216, Marja Tratner, wróciwszy z podróży, nie zastała w domu swej służącej Lukas i mieszkanie okradzione z brylantów, kolji brylantowej i innej biżuterji — na sumę około 5 miljonów mk. niemieckich. Zawiadomiona o kradzieży policja berlińska wszczęła poszukiwania i podczas dochodzenia stwierdzono, że do służącej Lukasówny przychodził jakiś student, który pochodził z Warszawy. Podczas dalszych dochodzeń

stwierdzono, że i student ów ulotnił się z Berlina. W przypuszczeniu, że uciekł on do Warszawy, jako do miejsca swego pochodzenia, do Warszawy przyjechała poszkodowana Marja Tratner i zameldowała o kradzieży w tutejszym urzędzie śledczym.

Kierownik II brygady Szafrański wszczął poszukiwania i stwierdził, że studentem owym był niedawno przybyły z Berlina Lejba Freinberg, którego ojciec zamieszkiwał przy ul. Twardej 24, w Warszawie. Podczas wywiadu, przeprowadzonego poufnie przekonano się jednak, że Lejba Freinberg w domu u ojca swego nie przebywa. Był tam wprawdzie po przyjeździe z Berlina, ale gdzie przebywa, niewiadomo. Agenci II brygady uzbrojeni jednak w fotografję Freinberga, w tych dniach spotkali przy Placu Teatralnym jakiegoś żołnierza zupełnie odpowiadającego posiadanej fotografji. Żołnierz ów został aresztowany i okazało się, że był to istotnie Freinberg, który po powrocie z Berlina wzięty był do wojska i służył jako elektrotechnik w Cytadeli. W domu u ojca Freinberga, przeprowadzono rewizję i znaleziono skradzioną w Berlinie kolję z 41 brylantami, 1 duży brylant, złoty zegarek, bransoletę i inne przedmioty drogocenne. Wszystko to stanowiło własność Marji Tratner.

Na skutek takich wyników, nietylko syn, ale i ojciec Hersz Freinberg został aresztowany. Obecnie przeprowadzona zostanie korespondencja dyplomatyczna władz polskich z władzami niemieckiemi, gdyż Freinberg zostanie przekazany sądowi berlińskiemu, mimo, że jest tutejszym obywatelem, tam bowiem dokonane zostało przestępstwo. Kradzieży u Tratnerowej dokonał on wspólnie ze służącą Łukasówną, ta jednak ukrywa się w Niemczech, jest bowiem obywatelką niemiecką.

ZABÓJSTWO PRZED ŚLUBEM.

Na Nowem-Bródnie przy ul. Myszynieckiej nr. 1-szy w sobotę około godz. 7 wiecz. wyruszał do miejscowego kościoła orszak ślubny, składający się z pana młodego, 23-letniego Tadeusza Sawińskiego, strażnika kolejowego na dworcu głównym, narzeczonej jego i innych gości.

W chwili wyruszania orszaku jeden z gości dał na „wiwat" dwa strzały z rewolweru w górę. Po drugim strzale rewolwer się zaciął, wobec czego strzelający zaczął bronią manipulować, chcąc zbadać przyczynę zacięcia się.

W czasie tej czynności, gdy lufa rewolweru była skierowana w bok, padł trzeci strzał. Kula ugodziła w okolice brzucha stojącego na podwórzu wśród innych znajomych i ciekawych 23-letniego Wiktora Semla (Jastrzębska nr. 18), pomocnika maszynisty P. K. P., który przed przybyciem lekarza Pogotowia życie zakończył.

Po odbytym ślubie policja 25-go komisarjatu zatrzymała w areszcie wspomnianego pana młodego i starszego drużbę, Pawła Pietrusińskiego, plutonowego autokolumny szkoły podchorążych wojsk samochodowych — jako domniemanych sprawców przypadkowego zabójstwa. Tym sposobem p. młody spędził noc poślubną sam w areszcie na tapczanie. Dalsze dochodzenie wykazało, że faktycznym sprawcą zabójstwa był inny uczestnik orszaku ślubnego, który zdołał umknąć, wobec czego Sawińskiego i Pietrusińskiego zwolniono.

OBJAW ZDZICZENIA.

We wsi Przepiłki gm. Modzelew pow. płoński gajowy miejscowych lasów, ujrzawszy dwoje dzieci zbierających grzyby, krzyknął: „gdzieście tu przyszli — na drzewo", poczem bez żadnego ostrzeżenia wystrzelił z dubeltówki. Cały nabój śrutowy ugodził w dzieci: 11-letniego Józefa Maciejewskiego rany (rany klatki piersiowej), krewnego właściciela majątku Przepiłki, Romańskiego i 12-letnią Annę Ordakowską (rany lewej skroni i szczęki), córkę robotnika w tym majątku. Wspomniane dzieci przywieziono na leczenie do Warszawy do szpitala dziecinnego przy ul. Śliskiej.

Zbiorowa bójka. Na podwórzu domu nr. 9 przy ul. Ząbkowskiej wynikła bójka między Aleksandrem Nicewiczem (Brzeska nr. 5) i Adamem Nicewiczem (Ząbkowska nr. 9) z jednej strony, a Kazimierzem Piecem (Grodzieńska nr. 23) Janem Baranowskim (Radzymińska nr. 3) i Mieczysławem Domańskim (Radzymińska nr. 22) — z drugiej strony. W rezultacie Piec otrzymał kilka ran tłuczonych w głowę. Rannego nieprzytomnego przewiozło Pogotowie do szpitala Przemienienia Pańskiego. Wspomnianych sprawców pobicia aresztowano.

Samobójstwa. Z okna III piętra w domu nr. 12 przy ul. Twardej wyskoczyła, w celu samobójczym, Ryfka Kornblitowa, lokatorka tego domu, która doznała wstrząśnienia mózgu i ogólnego potłuczenia. Desperatkę w stanie ciężkim przewiozło Pogotowie do szpitala żydowskiego na Czystem.

— Z okna II piętra w domu nr. 59 przy ul. Chmielnej wyskoczyła, w celu odebrania sobie życia, 37-letnia Anna Malinowska, którą ogólnie potłuczoną przewiozło Pogotowie do szpitala Dziec. Jezus.

— W domu nr. 66 przy ul. Pańskiej Janina Dobalska, w celu samobójczym, napiła się niewiadomej trucizny. Desperatkę w stanie ciężkim przewiozło Pogotowie do szpitala żydowskiego.

Ofiary rozpraw nożowych. Ranny nożami w w walce krwawej w Babicach pod Warszawą Władysław Bogucki, lat 25, zmarł w sobotę rano. Jak się obecnie wyjaśniło oprócz Brzuszkiewiczów braci i Boguckiego 4-ry rany ciężkie w głowę otrzymał również Władysław Szymański, który również został przewieziony do szpitala św. Rocha. Feliks Sotowski, główny sprawca rozpraw nożowych, który wyszedł z walki cało, został aresztowany.

Z sądów.

PROCES PORANKIEWICZA.

Prokurator domaga się kary 5-letniego więzienia.

Proces przeciwko Porankiewiczowi i towarzyszom po 4-dniowych rozprawach zakończył się onegdaj wieczorem. Prokurator wniósł o 5 lat ciężkiego więzienia dla każdego z oskarżonych. Wyrok zostanie ogłoszony we wtorek w południe.

Sport.

Udział Polski w Międzynar. zawodach lotniczych w Zurychu.

Do Zurychu przybyli lotnicy wojskowi polscy: podpułkownik Rajski, kp. Filipowicz, kpt. Krzyczkowski i porucznik Giedgowd dla wzięcia udziału w międzynarodowych zawodach lotniczych, które rozpoczęły się w Zurychu w niedzielę d. 3 września. Lotnicy opuściii Warszawę na trzech aparatach w niedzielę 27 sierpnia. Po czterech godzinach lotu przybyli do Pragi, gdzie zostali przyjęci przez szefa czechosłowackiego sztabu generalnego gen. Mittelhausera, oraz lotników czeskich. W poniedziałek o godz. 12 lotnicy opuścili Pragę i wylądowali o godz. 4 na lotnisku zuryskiem Duedendorf, gdzie zostali powitani przez przedstawicieli lotnictwa szwajcarskiego. D. 31 ub. m. lotnicy polscy byli przyjęci przez bawiącego obecnie na urlopie w Lucernie posła szwajcarskiego w Warszawie płk. Pfyffera, zaś d. 1 b. m. podejmowani byli przez posła Rz. Pol. w Bernie Modzelewskiego. Na temże przyjęciu obecni byli również przedstawiciele związków gospodarczych i zawodowych, udający się wycieczkami do Polski Lotnicy polscy wezmą udział w okrężnym locie alpejskim i w poszczególnych popisach i zawodach, w których zgłoszony został udział lotników francuskich, belgijskich, czeskich i szwajcarskich. (P. A. T.).

Teatr i muzyka.

Teatr Wielki: Dziś „Madame Butterfly".
Teatr Rozmaitości. Dziś „Sublokatorka".
Teatr Reduta. Dziś „W małym domku".
Teatr im. Bogusławskiego. Dziś „Urwis".
Teatr Polski. Dziś „Złoty wiek rycerstwa".
Teatr Mały. Dziś „Jej tancerz".
Teatr Komedja. Dziś „Wilkołak".
Teatr Nowości. Dziś „Cnotliwa Zuzanna".

Redaktor naczelny dr. Feliks Perl. Red. odpowiedzialny Jerzy de Nisau. Wydawca: Rada Nacz. P. P. S.
Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.